

Bartłomiej Nizialek
ORCID 0000-0003-1087-1638

Obraz hiszpańskiej wojny domowej na łamach „Wiadomości Literackich” (część 2)¹

Ksawery Pruszyński nie był rzecz jasna jedynym autorem piszącym o hiszpańskiej wojnie domowej na łamach „Wiadomości Literackich”. W latach 1936-1939 temat wojny hiszpańskiej przyciągał uwagę oraz wywoływał silne emocje, poruszany był więc dosyć często, przez wielu autorów i na różne sposoby. Można w tym miejscu wyróżnić dwie grupy tekstów. W pierwszej z nich znalazłyby się publikacje polskich autorów, w całości lub częściowo poświęcone rzeczonyj tematyce. Drugą grupę można nazwać pogłosami europejskiej dyskusji o wojnie hiszpańskiej. Należały do niej przeglądy zagranicznej prasy, przedruki z niej oraz recenzje dotyczących kwestii konfliktu hiszpańskiego książek niepolskich autorów, zawierających siłą rzeczy ich poglądy na tę sprawę. Warto dodać, że publikowanie takich treści wpisywało się w politykę „Wiadomości Literackich” stawiającą sobie za cel zaznajamianie czytelników z aktualnymi tematami dyskuutowanymi w kulturze europejskiej.

Autorzy „Wiadomości Literackich” wobec hiszpańskiej wojny domowej

Pierwsza wzmianka o toczących się na Półwyspie Iberyjskim walkach pojawiła się na łamach „Wiadomości Literackich” miesiąc po ich wybuchu, w numerze z 16 sierpnia 1936 roku. Napisał o nich Antoni Słonimski w *Kronice tygodniowej*, swoim stałym felietonie. Słonimski był już wówczas publicystą

¹ Z uwagi na objętość, artykuł ukazał się w dwóch częściach, publikowanych w kolejnych numerach „Infotez”. Część pierwsza zob. „Infotezy” 2021, nr 1(10).

o ugruntowanych i powszechnie znanych poglądach. Można by go określić jako liberała, demokrate, pacyfistę i przeciwnika totalitaryzmów, a od czasu procesu brzeskiego – także zdecydowanego krytyka sanacyjnych władz. W swoich publikacjach stanowczo potępiał, tak szerzące się wówczas w kraju i na świecie faszystowskie tendencje, jak i kierunek, który obrał Związek Radziecki. Zwalczał antysemityzm i podsycającą go endecję, ale choć sam pochodził z żydowskiej rodziny, nie stronił również od krytykowania syjonizmu i zacofanego judaizmu².

We wstępie wspomnianego felietonu Słonimski zauważał, jak szybko Hiszpania – z miejsca niezajmującego uwagi opinii publicznej – stała się areną wydarzeń przykuwających wzrok całego świata. Zwracał uwagę na zaangażowanie w konflikt Włoch i Niemiec, dla których jest on kolejnym frontem w wojnie z demokracją. Pisał: „Faszyzm i hitleryzm wspomagają powstańców, i gen. Franco dostaje «franco» i gratis samoloty włoskie. Każdy, komu nieobojętna jest sprawa socjalizmu i demokracji, patrzeć musi z niepokojem na tę ofensywę faszyzmu”³. Słonimski nie był przy tym zupełnym zwolennikiem strony republikańskiej. Przewidując rozwój wypadków, stwierdzał dalej: „Pewne się staje coraz bardziej, że w każdym wypadku przegra w tej walce demokracja. Albo zwycięży faszyzm, albo rząd obecny po zwycięstwie przerodzi się w dyktaturę proletariatu. Ta druga ewentualność nie wydaje mi się również zbyt promienna”⁴.

W swoich felietonach Słonimski odnosił się do hiszpańskiej wojny domowej jeszcze kilkukrotnie. *Kronikę tygodniową* z 30 sierpnia 1936 roku poświęcił niedawno zakończonej berlińskiej olimpiadzie. Wyśmiewał jej zakłamanie, cynizm i groteskę. Pisał o absurdzie organizowania święta pokoju, braterstwa i tolerancji w państwie, którego fundamenty stanowią rasizm, pogarda dla słabszych i militarizm. Swoje smutne przemyślenia zakończył następującą opinią: „Gołębie wzbijające się srebrzystą chmurą nad berlińskim stadionem, to też kłamstwo i fałsz. Prawda wygląda inaczej. Prawdziwe są czarne kruki samolotów, ciągnące z dalekich krajów i krążące lotem drapieżnym nad rozkładającą się, zalaną krwią Hiszpanią”⁵.

W tekście z 15 listopada 1936 roku Słonimski, krytykując zaślepienie i dogmatyzm polskiej prawicy, pisał:

Istnieje parę powszechnie obowiązujących prawd. Wiadomo, że dziecko w Sowietach, to opuchły z głodu potworek. Wiadomo, że tylko czerwoni w Hiszpanii dopuszczają się ohydnych gwałtów. Wiadomo, że każdy Żyd to komunista. Wiadomo, że każdy, kto występuje przeciw faszyzmowi, jest opłacany przez Komintern. Jeśli kto w najmniejszym choćby stopniu poda w wątpliwość te prawdy obowiązujące, powstaje harmider wrzaskliwych protestów⁶.

² R. Marek, *Biografia Antoniego Słonimskiego*, https://poezja.org/wz/S%C5%82onimski_Antoni/, [dostęp: 21 września 2021].

³ A. Słonimski, *Kronika tygodniowa*, „Wiadomości Literackie” 1936, nr 35, s. 5.

⁴ Tamże.

⁵ A. Słonimski, *Kronika tygodniowa*, „Wiadomości Literackie” 1936, nr 37, s. 5.

⁶ A. Słonimski, *Kronika tygodniowa*, „Wiadomości Literackie” 1936, nr 48, s. 23.

Nie był to jedyny przypadek, kiedy Słonimski przywoływał wojnę w Hiszpanii, uderzając w „endekoidalnych publicystów”. W *Kronice tygodniowej* z 23 maja 1937 roku autor zaatakował powszechne w Polsce propagandowe wzmożenie, każące doszukiwać się we wszystkich aspektach rzeczywistości wpływów komunizmu i masonerii. Słonimski, zwracając uwagę na prostactwo takiej publicystyki, czerpiącej wprost ze wzorców hitlerowskich, pisał:

Zaczęło teraz wychodzić w Berlinie pismo wydawane w paru językach [...]. Widzimy tam Hiszpankę z różą w zębach tańczącą na zielonej łące. Tak żyją Hiszpanie w prowincjach zajętych przez gen. Franco! Obok na fotografii parę trupów i ruiny domu. Tak wygląda Hiszpania rządowa! Wartość propagandowa tych idiotyzmów przypomina różne nasze pisemka. Wmawianie w czytelnika, że wszystko jest podminowane komunizmem, doprowadza do manii przesładowczej i zdecydowanego obłądu⁷.

W dalszej części felietonu autor parodiował charakterystyczny styl prawicowej publicystyki: „A może szerzenie kultu dla «powstańców» gen. Franco to robota zamaskowanych komunistów. Przecież, jak wiadomo, frankiści to byli Żydzi”⁸.

Natomiast w *Kronice tygodniowej* z 24 października 1937 roku Słonimski krytykował hipokryzję, zakłamanie oraz wybiórcze i instrumentalne podejście do faktów, towarzyszące relacjom z wojny hiszpańskiej. Stwierdził: „Erenburg, pisząc o walkach w Hiszpanii, oburza się na gwałty i okrucieństwa frankistów. Pisarze prawicowi widzą tylko okrucieństwa czerwonych. Cóż warte są słowa potępienia, gdy padają z ust ludzi umyślnie zamykających jedno oko”⁹.

Biorąc pod uwagę ogólną liczbę *Kronik tygodniowych*, jakie ukazały się w trakcie trwania hiszpańskiej wojny domowej, jej temat był w nich podejmowany dosyć sporadycznie. Jednak na podstawie przytoczonych powyżej fragmentów można spróbować odtworzyć zapatrywania Antoniego Słonimskiego na wydarzenia w Hiszpanii. Wydaje się, że traktował on wojnę hiszpańską jako kolejny akt rozgrywającego się właśnie w Europie dramatu, następnego przejaw upadku demokracji i wzrostu totalitaryzmu. Oburzała go obojętność wobec wojny, będącej przecież tragedią samą w sobie, oraz jej propagandowe wykorzystywanie, szczególnie powszechne u zapatrzonej w generała Franco polskiej prawicy. Jednocześnie, daje się u Słonimskiego wyczuć pewien dystans, a nawet wyższość wobec wszystkich zaangażowanych w realną polityczną i społeczną walkę, szczególnie widoczne jest to we fragmentach, w których autor ten zrównuje obie strony konfliktu.

Dnia 30 sierpnia 1937 roku w tygodniku ukazała się korespondencja Joanny Gintułt, autorki wspomianej wcześniej przy okazji polemiki z Ksawerym Pruszyńskim. Jej sprawozdanie przedstawiało pierwsze dni rewolucji i wojny domowej na ulicach Barcelony, dogasające powoli uliczne walki pomiędzy fa-

⁷ A. Słonimski, *Kronika tygodniowa*, „Wiadomości Literackie” 1937, nr 22, s. 5.

⁸ Tamże.

⁹ A. Słonimski, *Kronika tygodniowa*, „Wiadomości Literackie” 1937, nr 44, s. 6.

szystowskimi powstańcami a robotniczymi milicjami oraz powszechny gniew skierowany w stronę kleru, oskarżanego o czynny udział w puczu. Autorka pokazała również powszechną mobilizację mieszkańców Barcelony, ich masowe wstępowanie w szeregi milicji, pomoc w szpitalach czy oddawanie krwi. Z relacji Gintułt wyłania się także obraz tłumnie opuszczających miasto cudzoziemców oraz kontrastujący z tym wszystkim pozorny spokój miejskiego życia, otwartych kawiarni, sklepów i działającej jak co dzień komunikacji miejskiej. Joanna Gintułt z pewnymi obawami, ale jednak entuzjastycznie podchodziła do obserwowanych wydarzeń. Imponowały jej: sprawna organizacja zarządzających w praktyce miastem syndykatów robotniczych, poszanowanie mieszkańców dla uspołecznionej własności oraz zastępy gotowych do poświęceń młodych ludzi. Swoje obserwacje autorka zakończyła właśnie obrazem siedemnastolatka, który rzucił wszystko, by walczyć za sprawę, w którą wierzy. Jak pisała: „Nigdy nie zapomnę zmęczonej i bezradnej twarzy tego chłopca, opartego na karabinie. Uosabia on dla mnie i dla pozostałej małej garstki cudzoziemców, którzy czekają, co nam przyniesie niewiadome jutro – szlachetność ludu hiszpańskiego”¹⁰.

Przy okazji tragicznych wydarzeń w Hiszpanii, swój krótki cykl artykułów w „Wiadomościach Literackich” rozpoczął także Jerzy Borejsza. Publicysta ten w młodości przebywał wśród hiszpańskich anarchistów, dobrze więc orientował się w tamtejszych realiach. Z kolei w momencie wybuchu wojny Borejsza był już zadeklarowanym komunistą, jego sympatie leżały więc z pewnością po stronie Frontu Ludowego. W swoich artykułach przybliżył czytelnikom tygodnika sylwetki kilku postaci, istotnych dla zrozumienia ówczesnej Hiszpanii¹¹.

Jako pierwsza, w numerze z 20 września 1936 roku, zaprezentowana została sylwetka Manuela Azanii, jednego z architektów Republiki Hiszpańskiej, wielokrotnego premiera i ówczesnego jej prezydenta, a przy tym intelektualisty i pisarza. Opierając się właśnie w dużej mierze na twórczości Azanii, Borejsza malował obraz tego polityka. W jego dzieciństwie, spędzonym w klasztornej szkole, autor doszukiwał się źródeł zamięłowania do dogmatyzmu i absolutyzmu w późniejszych, paradoksalnie antyreligijnych przekonaniach. W literackich fascynacjach Azanii i zapatrzeniu w ideał republiki, Borejsza upatrywał przyczyny niezrozumienia dla spraw zwykłego człowieka w okresie pierwszych rządów. Prawdziwa wielkość Azanii, zdaniem autora, przejawiała się w jego zdolności do wyjścia poza własny indywidualizm po porażce wyborczej w 1933 roku iłączeniu swojej ścieżki z losem hiszpańskich mas. W końcu artykułu Borejsza pokusił się także o bardziej publicystyczne skomentowanie aktualnych mu spraw. Nie pozostawiając wątpliwości, kto odpowiedzialny był za krwawe wypadki w Hiszpanii, wskazywał:

¹⁰ J. Gintułt, *W rewolucyjnej Barcelonie. Korespondencja własna „Wiadomości Literackich”*, „Wiadomości Literackie” 1936, nr 37, s. 3.

¹¹ A. M. Szczepan Wojnarska, *Borejsza Jerzy*, <https://sztetl.org.pl/pl/biogramy/2289-borejsza-jerzy>, [dostęp: 21 września 2021].

[...] specjaliści od pronunciamiento i wojen przeciwko własnemu narodowi, obszarnicy, którzy żyją dawną, pyłem wieków pokrytą sławą swoich przodków, w imię bardzo a bardzo przyziemnej sprawy, – bo i po co owijać w bawełnę? – w imię obrony swych latyfundiów ruszyli na czele dobrze płatnych Riffenów przeciwko legalnie powołanemu, w drodze demokratycznych wyborów, rządowi¹².

Borejsza deklarował, że jest z tymi, którzy z odwagą przeciwstawili się zamachowi, a wśród nich widział także Manuela Azanię.

Swój następny, opublikowany 11 października 1936 roku, tekst Borejsza poświęcił postaci Miguela de Unamuno, człowieka już za życia uchodzącego za jednego z najwybitniejszych iberyjskich intelektualistów i filozofów, duchowego patrona projektu republikańskiego, który z czasem coraz bardziej się od niego dystansował, by koniec końców poprzeć zamach stanu, co zresztą skończyło się dla niego tragicznie¹³. Borejsza porównał Unamunę do ukochanej przez tego myśliciela postaci Don Kichota – zapatrzonego w siebie oryginała, który goniąc za swymi fantazjami, zatracił kontakt z rzeczywistością. Borejsza wplótł w tekst wspomnienia swoich kontaktów ze środowiskiem hiszpańskiej emigracji w Paryżu z czasów dyktatury Primo de Rivery, do którego należał również Unamuno. Według niego filozof już wtedy stał z boku i izolował się od postępowych idei. Borejsza, pochwalając niektóre wcześniejsze myśli i idee Unamuna twierdził, że ten, w przeciwieństwie do chociażby Azanii, nie potrafił zaakceptować racji budzącego się hiszpańskiego ludu i ostatecznie stanął przeciwko niemu. Cały tekst utrzymany był w ostrym, zjadliwym i krytycznym wobec postawy filozofa stylu, przy tym nie można zarzucić mu, że nie był podparty znajomością twórczości i poglądów myśliciela¹⁴.

W kolejnej części cyklu, po przedstawieniu dwójki hiszpańskich inteligentów, Jerzy Borejsza przybliżył sylwetkę człowieka iberyjskiego ludu, reprezentanta chłopów i robotników – Angela Pestanii, jednego z czołowych działaczy hiszpańskiego ruchu anarchosyndykalistycznego. Przeszedł on na świat jako syn bezrolnego chłopca, dzieciństwo i wczesną młodość spędził tułając się w poszukiwaniu jakiegokolwiek pracy. W swoim życiu był m.in.: pasterzem, górnikiem, wędrownym artystą, murarzem, marynarzem czy zegarmistrzem. Przeszedł drogę od prostego chłopca do wykwalifikowanego robotnika, by stać się w końcu znaczącym działaczem związkowym i politykiem. Przez życiorys Pestanii, Borejsza zaprezentował korzenie i kierunki rozwoju hiszpańskiego anarchizmu. W narodzinach tego ruchu na zabiedzonej, eksploatowanej wsi widział źródła jego nienawiści do feudalizmu i jego przedstawicieli, a w prześladowaniu przez aparat państwa i tłumieniu przez nie aktywności politycznej, przyczyn niechęci do samej idei władzy państwowej. Borejsza krytykował niektóre elementy światopo-

¹² J. Borejsza, *Zygzaki sumienia Manuela Azanii*, „Wiadomości Literackie” 1936, nr 40, s. 1.

¹³ Naraziwszy się nacjonalistom jednym ze swoich wystąpień, został pozbawiony stanowiska rektora Uniwersytetu w Salamance i zamknięty w areszcie domowym, gdzie wkrótce, załamany, zmarł.

¹⁴ J. Borejsza, *Unamuno w obliczu barykad*, „Wiadomości Literackie” 1936, nr 43, s. 2.

głędu Pestanii i anarchosyndykalizmu w ogóle, chociażby dogmatyczną wiarę w liberalizm, nie dającą się pogodzić z marksistowskimi pomysłami na organizację społeczeństwa. Zasadniczo jednak Borejsza, przy wszystkich zastrzeżeniach, pozytywnie ocenił Pestanię, reprezentanta hiszpańskiego ludu, który wszedł na drogę do zdobycia podmiotowości i nie zamierzał z niej schodzić¹⁵.

Jako ostatnią Jerzy Borejsza przybliżył postać Alfonsa XIII, monarchy, którego dzień ucieczki z kraju 14 kwietnia 1931 roku wyznaczył datę narodzin II Republiki Hiszpańskiej. Według publicysty władca ten nie był, jak chciałyby większość ówczesnych komentatorów, przykładem głębokiej nieudolności, śmieszności czy zarozumiałości tkwiącej w monarchii. Jego zdaniem Alfons XIII to postać istotna w historii Hiszpanii, w pewnym stopniu archetypiczna dla systemu panującego w tym kraju przez setki lat. Nie oznacza to oczywiście, że w jakimkolwiek stopniu według Borejszy pozytywna. Z artykułu wyłaniał się obraz sprawnego, cynicznego polityka, który w trakcie swoich długich rządów umiejętnie lawirował między interesami obszarników, przemysłowców, wojska i kleru. Wszystkie te warstwy akceptowały go, jako gwaranta stabilności korzystnego dla siebie systemu. Borejsza opisał także Alfonsa XIII jako despotę, kompletnie pozbawionego szacunku dla swoich podwładnych oraz człowieka jako takiego. Autor przypisywał królowi odpowiedzialność za bezsensowne wojny w Afryce i krwawe tłumienie protestów społecznych. Zdaniem Borejszy decyzja o pokojowym ustąpieniu w 1931 roku również była efektem wyrachowania monarchy i jego obaw przed podzieleniem losu cara Mikołaja II. Podsumowując swój tekst Borejsza podejrzewał, jak pokazała historia słusznie, że rozdział pod tytułem monarchia nie jest w historii Hiszpanii zamknięty: „Alfons XIII wrócił na kort, aby rozegrać partię golfa. A na innym korcie, korcie dziejów Hiszpanii, toczy się nadal krwawa walka. Na kort dziejów Hiszpanii wstąpił – i nie zejdzie zeń – nowy partner”¹⁶.

Ciekawym przypadkiem jest opublikowany 6 czerwca 1937 roku artykuł Edwarda Boyé, tłumacza, italianisty i iberysty, mającego w swoim dorobku, chociażby polski przekład *Don Kichota* Cervantesa. Tekst ten opowiadał o jednym z epizodów w działalności hiszpańskiej inkwizycji, o procesie członków żydowskiej rodziny nazwiskiem Franco. Boyé rysował przed czytelnikiem ponury obraz Hiszpanii w uścisku Świętej Inkwizycji. Powszechnym zjawiskiem były wówczas pogromy, prześladowania i przymusowe chrzty Żydów. Władza inkwizytorów była właściwie nieograniczona, a mieszkańcy Hiszpanii, niezależnie od pozycji społecznej, żyli w strachu przed oskarżeniem o herezję. Autor tekstu dokładnie i obrazowo opisał tortury, podstępny i wybiegi, jakich używano, by wymusić na podejrzanym przyznanie się do najbardziej absurdalnych zarzutów. W przypomnianej przez autora historii oskarżyciele, wychodząc od zarzutu kradzieży hostii, wyśledzili sprawę ukrzyżowania i wycięcia serca niewinnemu dziecku. Boyé nie szczędził czytelnikom opisu okrutnej egzekucji, połączonej

¹⁵ J. Borejsza, *Życie burzliwe Angela Pestanii*, „Wiadomości Literackie” 1936, nr 50, s. 2.

¹⁶ J. Borejsza, *Obrona Alfonsa XIII*, „Wiadomości Literackie” 1937, nr 2, s. 2.

z uroczystościami religijnymi i festynem, które stanowiły zwieńczenie procesu. Choć w samym artykule nie padły żadne bezpośrednie odwołania do hiszpańskiej wojny domowej, to należy jednak zwrócić uwagę na towarzyszący mu kontekst. Tekst demaskował prawdziwe oblicze hiszpańskiego katolicyzmu, którego – rzekomo szlachetnego – dorobku obrońcami mienili się faszystowscy rebelianci. Nieprzypadkowy wydaje się także wybór sprawy, w której oskarżeni mieli to konkretne nazwisko, takie samo jak przywódca hiszpańskich faszystów. Pamiętać należy o powszechnej wówczas na prawicy tendencji do doszukiwania się u wszystkich swoich przeciwników żydowskich korzeni oraz o tym, że „Wiadomości Literackie” przez cały okres swojej działalności zaangażowane były w zwalczanie i wyśmiewanie podobnych przejawów antysemityzmu. Boyé w zakończeniu, „puszczając oko” do czytelników, pisał: „Tak zakończył się proces Cã, Yucé i Mosé Franco, których to ród nie zaginął jednak pozostali bowiem dwaj synowie Mosé, ochrzczeni we wczesnym dzieciństwie... W historii Hiszpanii zdarzało się nieraz, że skonwertowani Żydzi dostępowali nobilitacji”¹⁷.

Dnia 6 września 1936 roku wątek hiszpański, na łamach „Wiadomości Literackich” poruszył również Józef Łobodowski – poeta, prozaik, tłumacz i publicysta oraz zadeklarowany antykomunista. Na wstępie swojego artykułu, krytykującego politykę Związku Radzieckiego wobec zamieszkujących go pomniejszych narodów, odniósł się on do sytuacji w Hiszpanii. Łobodowski stwierdził mianowicie, że za rozwój wypadków na Półwyspie Iberyjskim, wojskowy zamach stanu i rozwój hiszpańskiego ruchu faszystowskiego odpowiedzialność ponosił Komintern. Władze ZSRR natomiast oskarżał o odejście od socjalistycznych ideałów i wepchnięcie mas w objęcia skrajnej prawicy¹⁸.

Ostatni tekst o hiszpańskiej wojnie domowej zamieszczony w „Wiadomościach Literackich” nosi tytuł *Kampania hiszpańska* i ukazał się w dwóch częściach o podtytułach: *Krew i Jarzmo*, opublikowanych w numerach z 7 i 14 maja 1939 roku. Artykuł ten napisany został niedługo po zwycięstwie frankistów i stanowił analizę zakończonej już wojny, jej różnych aspektów i konsekwencji dla Hiszpanii oraz całej Europy. Autorem był Zbigniew Grabowski, ukryty pod pseudonimem „Politicus” – pisarz, publicysta i tłumacz, będący również angielskim korespondentem „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”¹⁹.

W części pierwszej Grabowski skupił się na ukazaniu wyjątkowej brutalności hiszpańskiej wojny domowej. Na wstępie zaznaczył, że do wszystkich publikacji dotyczących tematu należy podchodzić z dużą dozą krytycyzmu i sceptycyzmu. Ponieważ konflikt ten był silnie zideologizowany, nawet relacje naocznych świadków mogły różnić się, w zależności od osobistych poglądów ich autorów. Kolejnym, według Grabowskiego, rzucającym się w oczy elementem wojny hiszpańskiej była liczba ofiar cywilnych, przewyższająca znacznie liczbę zabi-

¹⁷ E. Boyé, *Proces rodziny Franco*, „Wiadomości Literackie” 1937, nr 24, s. 1.

¹⁸ J. Łobodowski, „*Za naszą wolność i waszą*”, „Wiadomości Literackie” 1936, nr 38, s. 1.

¹⁹ Grabowski Zbigniew, w: *Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Grabowski-Zbigniew;3907317.html>, [dostęp: 21 września 2021].

tych żołnierzy. Odpowiedzialne za to były przede wszystkim przeprowadzane przez nacjonalistów, dzięki niemieckiemu i włoskiemu sprzętowi, lotnicze bombardowania miast. Grabowski pochylił się również nad kwestią ofiar, których nie było w oficjalnych statystykach, ofiar represji, czystek i terroru na tyłach frontów. Wbrew nierzadkiej tendencji do przejawiania zbrodni popełnianych przez „czerwonych”, Grabowski zwracał uwagę na los pozafrontowych ofiar nacjonalistów. Autor podkreślał wyjątkową, przywodzącą na myśl czasy inkwizycji atmosferę religijnego fanatyzmu, w której frankiści dokonywali zbrodni. Przywoływał przykłady zbrodni wyjątkowo krwawych i sadystycznych, przyozdobionych chrześcijańskimi motywami. Podsumowując swój wywód Grabowski stwierdzał:

Przyszły historyk oceni sprawiedliwie, jak rozłożył się ciężar okrucieństwa i sadyzmu w kampanii hiszpańskiej. Lektura dotychczasowych relacji sugeruje, iż krew ciekła po obu stronach i że kto wie, czy nacjonaści nie zdystansowali rządowców w zakresie egzekucji i „czystek”. Ta przewaga tłumaczyłaby się zarówno tym, że to nacjonaści posuwali się w głąb rządowej Hiszpanii i że zatem oni zyskiwali ustawicznie nowy materiał inkwizycyjny, jak i faktem, że doktryna nacjonalistyczna przyznawała się otwarcie do konieczności radykalnego wytrzebienia z mózgow i głów mrzonek marksowskich²⁰.

Druga część analizy poświęcona została aspektowi zagranicznych interwencji w hiszpańską wojnę domową, przy czym autor skupił się na siłach wspierających generała Franco. Przy pełnej świadomości, że Związek Radziecki zaangażował pewne środki we wsparcie Frontu Ludowego Grabowski stwierdził, że w porównaniu ze wsparciem wysyłanym nacjonalistom przez III Rzeszę i faszystowskie Włochy, były one raczej nieznaczne. W momencie pisania tekstu, świeżo po zakończeniu konfliktu, pewne i w miarę wiarygodne wnioski można było wyciągnąć na temat zaangażowania włoskiego. Włosi nie kryli się ze swoją obecnością w Hiszpanii. Polityka wobec Hiszpanii wpisywała się w realizację rojeń Mussoliniego o opanowaniu basenu Morza Śródziemnego i odbudowie Imperium Rzymskiego. O wiele więcej dyskrecji i wyczucia w Hiszpanii zachowali Niemcy. Naziści skupili się na dostarczaniu na front wojny domowej nowego sprzętu, ekspertów wojskowych czy przeszkolonych pilotów, traktując krwawiącą hiszpańską ziemię jako swego rodzaju poligon testowy i szkoleniowy przed zbliżającą się wojną europejską. W zamian za swoje wsparcie hitlerowcy uzyskali dostęp do znajdujących się w Hiszpanii złóż surowców, niezbędnych do napędzania swojego przemysłu zbrojeniowego. Zdaniem Grabowskiego wojna domowa w Hiszpanii była również kolejną kompromitacją brytyjskiej polityki ustępstw. Stwierdził on:

[...] faszyzm wygrał, albowiem potrafił stawiać konsekwentnie, ciągle, umiał ryzykować. Zdawał on sobie sprawę z obaw polityki brytyjskiej, która lękała się, że każde energiczniejsze posunięcie w Hiszpanii, to koniecznie i nie-

²⁰ Politicus [Z. Grabowski], *Kampania hiszpańska: Krew*, „Wiadomości Literackie” 1939, nr 20, s. 1.

uchronnie – wojna. Wiedział, że Wielka Brytania stale zasłaniała się swoim obiektywizmem w konflikcie hiszpańskim i chęcią zachowania pozycji niewinnego, który nie bierze na siebie krwi hiszpańskiej. Faszyzm nie posiadał tych skrupułów. Wziął na siebie krew hiszpańską, bombardował Guernicę, niszczył Barcelonę²¹.

Echa europejskiej dyskusji o konflikcie w Hiszpanii

Dnia 27 września 1936 roku w „Wiadomościach Literackich” zamieszczony został przegląd prasy zagranicznej. Przybliżono w nim siedem publikacji z europejskiej prasy dotyczących hiszpańskiej wojny domowej. W pierwszym z nich streszczono opublikowany na łamach francuskiego „Nouvelles Litteraires” tekst o hiszpańskich pronunciamiento, czyli wojskowych zamachach stanu i różnicach między tymi historycznymi a tym, do którego doszło w lipcu 1936 roku. W drugim przedstawionym materiale, tym razem z prasy brytyjskiej, można było przeczytać o międzynarodowym znaczeniu konfliktu i rodzącej się powoli wówczas międzynarodówce faszystowskiej. Następnie redakcja przybliżyła list Ilji Erenburga, w którym ten atakował Miguela de Unamuna za jego poparcie dla nacjonalistów. Natomiast następny zaprezentowany w skrócie tekst zwracał uwagę na złoza hiszpańskich surowców, jako czynnik zachęcający III Rzeszę do zaangażowania w konflikt. „Wiadomości Literackie” omówiły, przy okazji wyśmiewając, również tekst z niemieckiego dziennika „Der Angriff”. Ten nazistowski organ w swoich poszukiwaniach śladów żydowskiej krwi dotarł w końcu do hiszpańskiego multimilionera Juana Marcha, wspierającego intensywnie rodzimych faszystów. Pozostając przy temacie nazistowskich wpływów na Półwyspie Iberyjskim, „Wiadomości Literackie” przytoczyły także treść dokumentów, jakie weszły w posiadanie barcelońskich rewolucjonistów, a które to przedstawiają ogrom i rozmach nazistowskiej propagandy i inwigilacji w Hiszpanii poprzedzających wybuch wojny. Wreszcie, przegląd kończył kolejny artykuł z Francji, którego autor wzywał tamtejszy rząd do kontynuowania polityki nieinterwencji i nieprovokowania Niemiec oraz atakował francuskich komunistów, domagających się zdecydowanych działań w obronie Hiszpanii przed faszyzmem²².

Dnia 1 listopada 1936 roku „Wiadomości Literackie” opublikowały cztery inne przedruki z zagranicznych tytułów. Tym razem pochodziły one wyłącznie z prasy francuskiej i, co warte podkreślenia, były napisane w większości przez identyfikujących się z prawicą, katolickich autorów. W pierwszym z tekstów przedstawiono stanowisko młodych, hiszpańskich, katolickich intelektualistów, którzy opowiedzieli się po stronie Frontu Ludowego. Jako drugi został przybliżony fragment tekstu z dominikańskiego wydawnictwa, którego autor starał się dociec przyczyn powszechnej wśród hiszpańskiego ludu nienawiści do kleru. Przedrukowany został również fragment wywiadu z Miguelem de Unamuno,

²¹ Politicus [Z. Grabowski], *Kampania hiszpańska: Jarzmo*, „Wiadomości Literackie” 1939, nr 21, s. 2.

²² Quidam, *Cosas de España*, „Wiadomości Literackie” 1936, nr 41, s. 6.

w którym ten przedstawiał swoje zapatrywania na wojnę oraz w pokrętny sposób wyjaśniał dlaczego poparł nacjonalistów. W ostatnim przedruku, skądinąd przychylnym puczystom, wypomniano związki z masonerią niemal wszystkich, z wyłączeniem generała Franco, przywódców wojskowego spisku oraz podano w wątpliwość ich nagłe nawrócenie²³.

W numerze z 3 października 1937 roku w dziale z recenzjami nowości książkowych pojawiła się opinia na temat jednego z przemówień, wygłoszonych przez prezydenta Republiki Hiszpańskiej Manuela Azanię. Przemówienie to zostało przetłumaczone i wydane w Polsce, stąd miejsce jego publikacji w piśmie. Autor, Bolesław Dudziński, przy okazji recenzji wyłożył skrótowo najważniejsze punkty zaprezentowane w mowie oraz zacytował jej fragment. Można więc powiedzieć, że „Wiadomości Literackie”, co prawda w sposób niebezpośredni, udzieliły głosu republikańskiemu przywódcy²⁴.

W „Wiadomościach Literackich” z 27 marca 1938 roku Zbigniew Grabowski przybliżył czytelnikom książkę *Blackmail or War* autorstwa Geneviève Tabouis, francuskiej dziennikarki i historyczki. Publikacja ta miała charakter półplotkarski, składała się w znacznej mierze z anegdot oraz trudnych do zweryfikowania historii zza kulis ówczesnej wielkiej polityki. Uwagę Grabowskiego przykuł jednak, akurat umocowany w faktach, fragment dotyczący spraw hiszpańskich. Francuska autorka twierdziła, że korzenie zamachu stanu z lipca 1936 roku sięgały znacznie głębiej, niż się powszechnie uważało i przytaczała wiele niemieckich i włoskich działań, wskazujących na długotrwałe zaangażowanie faszystowskich reżimów w przygotowania do zamachu stanu w Hiszpanii²⁵.

Dnia 15 maja 1938 roku w „Wiadomościach Literackich” ukazała się recenzja nowej książki André Malraux o tytule *L'Espoir*, później wydanej w Polsce jako *Nadzieja*. Jej autor, ceniony już wówczas francuski pisarz, laureat nagrody Goncourtów, a przy tym lewicowiec i antyfaszysta, był aktywnym uczestnikiem hiszpańskiej wojny domowej, właściwie od samego jej początku. Na wieść o próbie puczu i wybuchu walk, ruszył do Hiszpanii, by współorganizować republikańskie lotnictwo. Swoje przeżycia z tego okresu zawarł właśnie we wspomnianej powieści, którą na łamach tygodnika zrecenzowała, pod pseudonimem „Marjusz Dawn”, Maria Morska. Malraux opisał w swoim dziele pierwsze miesiące wojny, kiedy przeciwko karnym i zdyscyplinowanym oddziałom wojska wystąpiła zbieranina idealistów i pięknoduchów. Tak Morska przedstawia, wyłaniający się z kart powieści, obraz tego antyfaszystowskiego pospolitego ruszenia: „Zjechała oto do czerwonej Hiszpanii nowoczesna bohema z całego świata: uczeni, artyści, inżynierowie. Skupili wokół siebie radykalny proletariat. Skuli swój los z niedolą chłopca baskijskiego i chłopca z Katalonii”²⁶. Nieodłącznymi cechami opisywanych przez Malraux romantycznych rewolucjonistów były skłonność do zadumy,

²³ Quidam, *Cztery glosy o Hiszpanii*, „Wiadomości Literackie” 1936, nr 46, s. 5.

²⁴ B. Dudziński, *Mowa Azanii*, „Wiadomości Literackie” 1937, nr 41, s. 4.

²⁵ Z. Grabowski, *Plotki pani Genowęfy*, „Wiadomości Literackie” 1938, nr 14, s. 1.

²⁶ M. Dawn [M. Morska], *Malraux o Hiszpanii*, „Wiadomości Literackie” 1938, nr 21, s. 3.

rozważań i refleksji, także nad losem wroga. Przeciwwstawieni faszystowskiemu posłuszeństwu, bezwzględności i ślepej wierze w ideologię musieli oni w końcu ustąpić. Jak czytamy dalej: „Wszystkie zwycięstwa republikanów były dziełem desperackiej odwagi i przypadku”²⁷. Postawieni wobec perspektywy przegranej, zwolennicy republiki zdali sobie sprawę, że sami muszą poddać się rewolucyjnej dyscyplinie, proponowanej przez Związek Radziecki. Zdaniem autorki recenzji najważniejsze z pytań, na jakie próbował odpowiedzieć Malraux w swojej powieści, brzmiało: „Czy można zwalczyć karną ekspedycję faszystów, która chce narzucić myślącemu światu ślepe posłuszeństwo i żelazną dyscyplinę, nie przyjmując, w celu wygrania walki, faszystowskich metod organizacyjnych: ślepego posłuszeństwa i żelaznej dyscypliny?”²⁸.

Autorem kolejnej zrecenzowanej przez „Wiadomości Literackie” pozycji literackiej o konflikcie w Hiszpanii, był Georges Bernanos, pisarz który w swojej twórczości podejmował głównie problematykę katolickiej duchowości. Poza tym określić go można jako konserwatystę, tradycjonalistę, antydemokratę, monarchistę oraz antysemitę, swego czasu związanego ze skrajnie prawicową Akcją Francuską, a więc człowieka, któremu teoretycznie blisko powinno być do frankistów. Na łamach tygodnika została zrecenzowana jego oparta na osobistych doświadczeniach powieść *Les grandes cimities sous la lune*. Bernanos, gdy wybuchła wojna mieszkał akurat na hiszpańskiej Majorce. Wyspa ta niemal bez walki została opanowana przez nacjonalistów. Pisarz miał więc okazję przyjrzeć się praktykom faszystowskich rządów, w warunkach uniemożliwiających zasłonięcie się brutalnymi, wojennymi realiami. Bernanos obserwował bezceremonialne egzekucje, podpalanie jeńców i dobijanie rannych w szpitalach. Szczególnie oburzało go określanie tej zbrodniczej, faszystowskiej kampanii mianem krucjaty. Pisarz z ciężkim sercem oglądał udział swojego Kościoła w tych wydarzeniach. Jak czytamy w recenzji: „We wszystkich okropnościach, których był świadkiem na Majorce, najbardziej przerażało go nie tylko potworne rozpętanie bestii ludzkiej, ale i fakt, że Kościół w Hiszpanii okazał się tak wobec tej bestii bezsilny, że – co gorsza – tak lekko godził się na paktowanie z nią i kompromisy”²⁹.

Ostatnim intelektualistą, którego głos w dyskusji o hiszpańskim konflikcie przytoczyły „Wiadomości Literackie”, był François Mauriac – również pisarz katolicki związany z prawicą oraz późniejszy laureat literackiej Nagrody Nobla z 1952 roku. W tygodniku przedrukowano wstęp, którym pisarz ten opatrzył książkę Victora Montserrat, *Le drame d'un peuple incompris*, traktującą o sytuacji Basków. Mauriac, pisząc o udziale, silnie katolickich, baskijskich nacjonalistów w wojnie po stronie Frontu Ludowego zwracał uwagę: „[...] chrześcijanie winni są posłuszeństwo władzy istniejącej, legalnej, bez względu na to, jak słaba i jak zła byłaby ta władza; otóż, wszyscy posłowie zagraniczni byli akredytowani u rządu madryc-

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże.

²⁹ Quidam, *Katolik o Hiszpanii*, „Wiadomości Literackie” 1938, nr 29, s. 4.

kiego³⁰. Pisarz przypominał nazwiska zamordowanych przez frankistów baskijskich duchownych. Burzył mit o „krucjacie” przeciwko niewiernym, jaki budowali nacjonaści. Atakując ślepych apologetów generała Franco, siejących propagandę o jego „świętej armii”, Mauriac wyrzucał: „Istnieje przynajmniej jedna zbrodnia, której najohydniejsi mordercy z Barcelony nie popełnią: nie skompromitowali oni Chrystusa³¹”.

Wnioski

Po dokonanej analizie można z pewnością stwierdzić, że temat hiszpańskiej wojny domowej był dla redakcji „Wiadomości Literackich” istotny i został potraktowany z dużą uwagą. Teksty dotyczące konfliktu w jego pierwszej fazie, czyli latach 1936-1937, kiedy to swoje reportaże nadsyłał Ksawery Pruszyński, pojawiały się na łamach tygodnika z dużą częstotliwością. Korespondencje te stanowiły zresztą obszernie i szczegółowe opracowanie tematu, czego dowodzi poświęcona im część pierwsza niniejszego artykułu³². W okresie 1938-1939 można zaobserwować wyraźny spadek liczby publikacji poświęconych konfliktowi hiszpańskiemu na łamach tygodnika, jednak wynikał on najprawdopodobniej ze zwyczajnego spowszechnienia tematu, który ginął wśród innych dramatycznych wydarzeń tamtych lat. Patrząc na całość przeanalizowanych materiałów można również zauważyć, że wojna hiszpańska została w „Wiadomościach Literackich” przedstawiona bardzo kompleksowo. W zależności od tekstu: skupiano się na różnych jej aspektach, wpisywano ją w szerszy kontekst, przedstawiano przez pryzmat historii, polityki międzynarodowej, ekonomii, sytuacji społecznej itp. Takie podejście do tematu w dużej mierze wynikało z jasności jego wagi i powszechnego zainteresowania, jakie wzbudzał oraz silnych emocji wywołanych przez niego w społeczeństwie. Jednak nawet biorąc to pod uwagę, wrażenie robi profesjonalizm, z jakim „Wiadomości Literackie” potraktowały tematykę hiszpańskiej wojny domowej, choć oczywiście wyciągnięcie dalszych wniosków w tym kierunku wymagałoby szerszych badań i porównania treści z różnymi, ówczesnych tytułów prasowych.

Patrząc wyłącznie na listę autorów analizowanych materiałów, ich życiorysy, przekonania polityczne czy reprezentowane środowiska można stwierdzić, że czytelnicy „Wiadomości Literackich” mieli okazję zapoznać się z bardzo szerokim spektrum stanowisk wobec hiszpańskiej wojny domowej. Wśród piszących o konflikcie znaleźli się m.in.: konserwatysta Pruszyński, liberał Słonimski i komunista Borejsza. W tygodniku zamieszczano również przedruki z zagranicznej prasy, fragmenty publikacji oraz recenzje książek, za których pośrednictwem odbiorca mógł skonfrontować się z często oryginalnymi i nieoczywistymi, opiniami europejskich twórców o wydarzeniach w Hiszpanii.

³⁰ F. Mauriac, *Dramat Basków*, „Wiadomości Literackie” 1938, nr 34, s. 7.

³¹ Tamże.

³² Zob. B. Niziałek, *Obraz hiszpańskiej wojny domowej na łamach „Wiadomości Literackich”*, cz. 1, „Infotezy” 2021, nr 1(10), s. 9-23.

Analiza treści tekstów pozwala jednak wyróżnić pewne przejawiające się w nich tendencje. Po pierwsze, trzeba wziąć pod uwagę, że konflikt w Hiszpanii wyłącznie wzmocnił panującą wówczas w całej Europie polaryzację światopoglądową. W zasadzie nikt biorący udział w życiu publicznym nie mógł pozostać wobec niego obojętny i nie inaczej było w przypadku redakcji „Wiadomości Literackich”. Autorzy przebadanych tekstów w większości, mniej lub bardziej zdecydowanie, popierali stronę republikańską. Nawet jeżeli pojawiały się wątpliwości i relatywizacje (jak chociażby u Słonimskiego) to trudno szukać w tygodniku przejawów poparcia dla hiszpańskich faszystów (jeden jedyny raz wprost wyraża je w wywiadzie rozmówca Pruszyńskiego). Także pojawiające się w piśmie stanowiska autorów kojarzonych z prawicą (choćby francuskich, katolickich pisarzy) prezentują duży dystans wobec frankistów, co należało do rzadkości po tamtej stronie sceny politycznej i nie powinno być odczytywane jako oddanie głosu drugiej stronie, ale raczej pokazanie przez redakcję ciekawych niejednoznaczności w niej panujących. Orientację polityczną, jaka wyłania się z analizowanych tekstów, można określić jako lewicującą, prodemokratyczną i sprzyjającą hiszpańskim republikańcom. Podsumowując, należy więc stwierdzić, że przedstawiając obraz hiszpańskiej wojny domowej, „Wiadomości Literackie” kierowały się właściwym sobie profesjonalizmem, nie rezygnując przy tym z wyraźnego, choć wyważonego, profilu ideowego.

Bibliografia:

- Borejsza Jerzy, *Obrona Alfonsa XIII*, „Wiadomości Literackie” 1937, nr 2, s. 2.
Borejsza Jerzy, *Unamuno w obliczu barykad*, „Wiadomości Literackie” 1936, nr 43, s. 2.
Borejsza Jerzy, *Zygzaki sumienia Manuela Azanii*, „Wiadomości Literackie” 1936, nr 40, s. 1.
Borejsza Jerzy, *Życie burzliwe Angela Pestanii*, „Wiadomości Literackie” 1936, nr 50, s. 2.
Boyé Edward, *Proces rodziny Franco*, „Wiadomości Literackie” 1937, nr 24, s. 1.
Dawn Marjusz [Maria Morska], *Malraux o Hiszpanii*, „Wiadomości Literackie” 1938, nr 21, s. 3.
Dudziński Bolesław, *Mowa Azanii*, „Wiadomości Literackie” 1937, nr 41, s. 4.
Gintuł Joanna, *W rewolucyjnej Barcelonie. Korespondencja własna*, „Wiadomości Literackich”, „Wiadomości Literackie” 1936, nr 37, s. 3.
Grabowski Zbigniew, *Plotki pani Genowefy*, „Wiadomości Literackie” 1938, nr 14, s. 1.
Grabowski Zbigniew, w: *Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Grabowski-Zbigniew;3907317.html>.
Łobodowski Józef, *„Za naszą wolność i waszą”*, „Wiadomości Literackie” 1936, nr 38, s. 1.
Marek Rafał, *Antoni Słonimski. Biografia*, https://poezja.org/wz/S%C5%82onimski_Antoni/.
Mauriac François, *Dramat Basków*, „Wiadomości Literackie” 1938, nr 34, s. 7.
Politicus [Zbigniew Grabowski], *Kampania hiszpańska: Jarzmo*, „Wiadomości Literackie” 1939, nr 21, s. 2.

- Politicus [Zbigniew Grabowski], *Kampania hiszpańska: Krew*, „Wiadomości Literackie” 1939, nr 20, s. 1.
- Quidam, *Cosas de España*, „Wiadomości Literackie” 1936, nr 41, s. 6.
- Quidam, *Cztery głosy o Hiszpanii*, „Wiadomości Literackie” 1936, nr 46, s. 5.
- Quidam, *Katolik o Hiszpanii*, „Wiadomości Literackie” 1938, nr 29, s. 4.
- Słonimski Antoni, *Kronika tygodniowa*, „Wiadomości Literackie” 1936, nr 22, s. 5.
- Słonimski Antoni, *Kronika tygodniowa*, „Wiadomości Literackie” 1936, nr 35, s. 5.
- Słonimski Antoni, *Kronika tygodniowa*, „Wiadomości Literackie” 1936, nr 37, s. 5.
- Słonimski Antoni, *Kronika tygodniowa*, „Wiadomości Literackie” 1936, nr 44, s. 6.
- Słonimski Antoni, *Kronika tygodniowa*, „Wiadomości Literackie” 1936, nr 48, s. 23.
- Szczepan Wojnarska Anna Maria, *Borejsza Jerzy*, <https://sztetl.org.pl/pl/biogramy/2289-borejsza-jerzy>.

Bartłomiej Niziałek

The image of the Spanish Civil War in the pages of “Wiadomości Literackie”

The Spanish Civil War, which took place in 1936-1939, is considered to be the introduction to World War II. This conflict had a huge impact on the international situation at that time, and Spain became a field of open clash between the forces of the left and the right, in which representatives of dozens of nations took part. The Spanish War was and, in a sense, still is, a topic that aroused heated discussions and touched the public opinion, it also left a permanent mark on European and world culture thanks to the numerous writers and artists involved in it. In the period of the Spanish Civil War, the most important Polish socio-cultural magazine was “Wiadomości Literackie”. This weekly was created by the most important figures of Polish cultural life in the interwar period, and thanks to an elite group of readers, it was also an extremely influential medium. The aim of the article is to answer the question of how the topic of the Spanish Civil War was presented in “Wiadomości Literackie”.

Key words: The Spanish Civil War, “Wiadomości Literackie”, the history of the 20th century, history of the press, the interwar period